

19 stycznia 2017



„Sołtys tyle może, ile wioska mu pomoże”

- Trzeba być przygotowanym na wszystko, gdy człowiek pełni różne role zawodowe i społeczne. Czasem trzeba także poprowadzić zabawę czy choćby przebrać się za tetrapoda na festynie - mówi Andrzej Staniec, od dwóch kadencji sołtys sołectwa Chrusty w gminie Zagnańsk, członek tamtejszego Stowarzyszenia Razem dla Wszystkich oraz Zarządu Stowarzyszenia Sołtysów Ziemi Kieleckiej. W swoich codziennych działaniach potrafi wykraczać poza standardowe myślenie, a jego dewizą w codziennej pracy jest współpraca ze wszystkimi, którzy chcą robić coś dobrego dla miejscowości.

Na festynach czasem trudno go rozpoznać, bo zabawia dzieci przebrany za tetrapoda -

maskotkę, która jest symbolem okolic Zagnańska, terenów słynących z odkrycia tutaj najstarszych na świecie tropów pierwszych czworonogów.

Sołtys Chrustów **Andrzej Staniec** nie poprzestaje na wypełnianiu tych wszystkich obowiązków sołtysa, które nakładają na niego przepisy, ale angażuje się również w wiele innych działań na rzecz mieszkańców, stara się integrować środowisko, inspirować do działania, aktywnie zabiegać o to, by na wsi żyło się po prostu przyjemniej i lepiej. Ma temu służyć organizacja m. in. festynów rodzinnych, mikołajek czy półkolonii dla dzieci, które są realizowane dzięki ścisłej współpracy ze stowarzyszeniami i instytucjami istniejącymi na terenie gminy.

- Kiedyś było takie powiedzenie: „Sołtys tyle może, ile wioska mu pomoże”. Należy zdawać sobie sprawę, że sam, jednoosobowo, nie jest w stanie zrobić nic, jeżeli mieszkańcy, rada sołecka nie będą „ciągnęli” razem, w jedną stronę – mówi Andrzej Staniec. – Jeśli zbierze się grupa osób, która będzie współpracować, to sołtys może być inicjatorem, czy jak się teraz mówi menedżerem, liderem, tylko to może przynieść efekty. To musi być prężnie działająca maszyna, a jeden musi wspierać drugiego – podkreśla, dodając, że w sołectwie Chrusty z tą współpracą nie ma problemów. Układa się ona bardzo dobrze, zarówno z radą sołecką, ze stowarzyszeniami i z władzami gminy, z parafią. Wszystkie wydarzenia są organizowane w ścisłej współpracy tych podmiotów oraz Stowarzyszenia Razem dla Wszystkich z prezesem **Agnieszka Gębską**, Szkoły Podstawowej nr 1 z dyrektorką **Anną Tuz**, koła gospodyń wiejskich Florianki z **Anną Wypych** na czele, a także Ochotniczej Straży Pożarnej Zagnańsk Chrusty z prezesem **Ryszardem Wawszczakiem**.

- Współpraca wszystkich mechanizmów samorządowych to podstawa. Ważna jest też oczywiście współpraca na szczeblu powiatowym i na szczeblu wojewódzkim, co pozwala na wymianę dobrych praktyk, a to zawsze inspiruje – mówi Andrzej Staniec. Według niego sołtys jest osobą, która musi przede wszystkim słuchać i rozmawiać ze wszystkimi. – Sołtys jest, zawsze używam tego określenia, apolityczny. Chodzi o to, że musi on próbować dogadać się z każdym. Według mnie musi być typem społecznika, działającego z chęcią zrobienia czegoś dla swojej miejscowości i dla mieszkańców. To jest w istocie praca społeczna, bo zdarza się, że czasem rano, czasem wieczorem sołtys musi być dyspozycyjny... Działając aktywnie, należy się też spodziewać, że człowiek musi pełnić różne role. Czasem trzeba choćby właśnie przebrać się za tetrapoda. Jako członek stowarzyszenia Razem dla Wszystkich, którego własnością jest maskotka, często przebieram się w ten strój, czy to na festynach rodzinnych, parafialnych czy z okazji innych uroczystości. Nie mam z tym żadnego problemu, może jest to pokłosie działania wcześniej w Związku Harcerstwa Polskiego.

We współpracy z sołectwem i szkołą, przy dofinansowaniu z funduszu sołeckiego,

stowarzyszenie współorganizowało półkolonie dla dzieci uczęszczających do szkoły w sołectwie Chrusty. Fundusz sołecki to pieniądze wyodrębnione z budżetu gminy, o których mogą decydować mieszkańcy. Większe inwestycje są oczywiście realizowane z budżetu gminnego, ale z funduszu sołeckiego wykonywane są te, które mieszkańcy uważają za najpotrzebniejsze, jak doposażenie placu zabaw, drobne naprawy lub właśnie inicjatywy związane z integracją lokalnej społeczności.

- Mimo że fundusz sołecki nie jest duży, to bez niego nie zrobilibyśmy wielu rzeczy. Na przykład co roku z tego funduszu rozbudowujemy siłownię plenerową, co roku dokładane jest tam jedno urządzenie. Wspomogliśmy również Szkołę Podstawową nr 1 w Zagnańsku Chrustach i Ochotniczą Straż Pożarną, kupując niezbędne wyposażenie, m. in. odzież ochronną dla młodych strażaków - wymienia Andrzej Staniec. - Oczywiście wiadomo, że tych pieniędzy zawsze będzie za mało. Zawsze potrzeby miejscowości są większe, ale dzięki funduszowi systematycznie rozbudowywana i modernizowana jest mała infrastruktura. Wybudowaliśmy wiatę przystankową, postawiliśmy ławki w miejscach, gdzie była taka potrzeba, zbudowaliśmy wiatę przy placu zabaw, gdzie również nauczyciele nauczania początkowego z pobliskiej szkoły mogą przeprowadzać zajęcia. Z punktu widzenia tutejszej społeczności to ważne zadania - przekonuje sołtys.

